

Dr Katarzyna Adamczyk

Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
Institute of Psychology, Adam Mickiewicz University, Poznan

DLACZEGO POLSKA PSYCHOLOGIA NIE LUBI POJĘCIA „SINGIEL”?

W artykule podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania, mianowicie: dlaczego w polskich opracowaniach psychologicznych dotyczących życia w pojedynkę badacze niezwykle rzadko posługują się pojęciem *singiel* oraz jakie jest miejsce badań nad życiem w pojedynkę w polskiej psychologii. Zwrócono uwagę na dotychczasowe ustalenia teoretyczne i definicyjne w odniesieniu do centralnego pojęcia artykułu oraz wskazano na trzy możliwe okoliczności odpowiadające za niską częstość użycia terminu *singiel* w polskich pracach z obszaru psychologii.

Słowa kluczowe: singiel, singlostwo, życie w pojedynkę

WPROWADZENIE

W ostatnich dekadach obserwujemy w USA, w krajach zachodnich i w Polsce stały wzrost liczby osób, które nie wступują w związki małżeńskie. Między 1970 – 1990 odsetek amerykańskich kobiet w wieku 18 lat i powyżej, które pozostawały samotne, wzrósł z 32% do 40%, natomiast analogiczny wskaźnik dla mężczyzn zmienił się z 22% do 36% (The Kearsley's Guide to the Sociology, 2003). Dane z amerykańskiego spisu powszechnego z 1992 r. wskazują, że osoby, które nigdy nie wstąpią w związek małżeński stanowią jedną z najszybciej rosnących pod względem liczebności grup w populacji osób dorosłych (Seccombe, Ishii-Kuntz, 1994). Polskie wzorce są w tym względzie podobne do wzorców w innych krajach. Z danych Powszechnego Spisu Ludności z 2002 r. (Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, 2007) wynika, że o ile w roku 1988 na 100 osób w wieku 20–24 lata przypadło przeciętnie 48 panien oraz 77 kawalerów, o tyle

w roku 2002 proporcje te wynosiły odpowiednio 71 oraz 87. Z kolei w grupie osób w wieku 25–29 lat odsetek kawalerów zwiększył się z 34% do 47%, a panien – z 16% do 29%.

Wzrostowi liczby osób nie posiadających partnera życiowego towarzyszy jednocześnie wzrost liczby – zarówno zagranicznych, jak i polskich – publikacji naukowych oraz popularnonaukowych podejmujących problematykę życia w pojedynkę. W tym obszarze badawczym dostrzegalny jest jednak pewien zamęt terminologiczny, który wiąże się z różnorodnością terminów stosowanych na określenie zjawiska życia w pojedynkę przez badaczy reprezentujących odmienne dyscypliny naukowe oraz przypisywaniu tym terminom odmiennych znaczeń, często bardzo rozbieżnych. I tak wśród pojęć najczęściej stosowanych można wymienić takie pojęcia, jak życie w pojedynkę (Żurek, 2008), bezżenność (Braun-Gałkowska, 1989; Tymicki, 2001), staropanieństwo/starokawalerstwo (Tymicki, 2001), samotność (Gajda, 1987; Braun-Gałkowska, 2008) oraz singlostwo

(Czernecka, 2011). Jednocześnie obserwuje się zróżnicowany stopień preferencji co do użycia wymienionych terminów w zależności od dyscypliny naukowej, przy czym widoczne różnice dotyczą przede wszystkim pojęć *singiel* i *singlowstwo*. O ile te dwa ostatnie terminy zadomowiły się już w literaturze socjologicznej (por. Czernecka, 2008, 2011; Paprzycka, 2008; Ruszkiewicz, Żurek, 2008) oraz weszły do codziennego języka, stając się elementem społecznej świadomości, zwłaszcza młodego pokolenia, o tyle rzadko pojawiają się one w polskich, naukowych opracowaniach psychologicznych. W pracach tych autorzy na określenie osób nie posiadających partnera posługują się takimi terminami, jak: osoby niezamężne/nieżonate (Braun-Gałkowska, 2008), osoby samotne (Braun-Gałkowska, 2008; Gajda, 1987), osoby żyjące w pojedynkę (Palus, 2010a, 2010b, 2011), osoba nie posiadająca partnera życiowego / małżonka (Palus, 2010; Adamczyk, 2012). Zgodnie z moją wiedzą, w naukowych pracach z zakresu psychologii jako pojęcie centralne nie jest stosowany termin *singiel*; pojawia się ono raczej w kontekście rozważań dotyczących zjawiska życia w pojedynkę, ukazywanego z perspektywy różnych dyscyplin naukowych, w celu zobrazowania definicyjnej różnorodności w tym obszarze.

Nieobecność pojęcia *singiel* w polskich opracowaniach psychologicznych można zatem uznać za wskaźnik swego rodzaju niechęci do posługiwania się tym terminem wśród psychologów akademickich w Polsce. Niechęć ta staje się szczególnie widoczna w porównaniu z wysoką częstotliwością stosowania terminu *singiel* w polskich pracach socjologicznych. Czy polska psychologia akademicka nie zatem lubi pojęcia *singiel*? A jeśli tak, to jakie są prawdopodobne źródła dewaluacji pojęcia *singiel* w polskiej literaturze psychologicznej? Celem artykułu jest próba odpowiedzi na te pytania poprzez odniesienie zaprezentowanych w nim rozważań do dotychczasowych ustaleń teoretycznych, w tym przede wszystkim definicyjnych, i empirycznych w za-

kresie problematyki życia w pojedynkę. Próba ta wydaje się istotna, gdyż, jak sądzę, daje możliwość zrozumienia tego stanu rzeczy i jego ewentualnej zmiany, która może sprzyjać temu, że polskie badania nad singlami, prowadzone z perspektywy psychologicznej, będą miały szansę na zaistnienie w świecie naukowym oraz w zagranicznych czasopiśmiech.

POJĘCIE *SINGIEL* - USTALENIA DEFINICYJNE

W USA i krajach zachodnich pojęcie *singiel* ma status pojęcia naukowego i stosowane jest w dwóch znaczeniach: (1) z punktu widzenia prawa *singiel* to osoba dorosła, która nie pozostaje w zalegalizowanym związku małżeńskim, natomiast (2) w społecznym rozumieniu *singiel* to osoba dorosła, która nie jest w żadnym poważnym związku z osobą płci przeciwnej (DePaulo, Morris, 2005). Taką społeczną perspektywę rozumienia pojęcia *singiel* przyjmowali uczestnicy badań Jany Darrington, Kathleen W. Piercy i Sylvi Niehuis (2005) z zastosowaniem wywiadów, w których większość osób badanych definiowało *bycie singlem* – jako stan bycia niezamężnym / nieżonatym, niezaangażowanym lub jako stan nieposiadania znaczącej osoby (na przykład „bycie singlem oznacza, że nie spotykasz się z kimś; kiedy zaczynasz się umawiać z kimś na randki, przestajesz być singlem”) (*ibidem*, s. 650). Innymi słowy, kiedy dana osoba zaczyna angażować się w jakąś relację, chodzić na randki lub wstępuje w związek małżeński, w odczuciu ludzi, jej stan bycia singlem kończy się.

Niektórzy badacze (np. Clark, Graham, 2005) wyrażają jednak pewne wątpliwości, co do użyteczności pojęcia *singiel* w badaniach naukowych, gdyż (1) nie uwzględnia ono heterogeniczności osób żyjących w pojedynkę oraz (2) nie określa, jakiego typu relacji (miłosnej, rówieśniczej, rodzicielskiej itd.) nie posiadają te osoby. Owa heterogeniczność wyraża się w różnych subkategoriach singli, mianowicie (1)

osoby nigdy niezamężne /nieżonate (*never-married*), (2) osoby rozwiedzione (*divorced*) oraz (3) osoby owdowiałe (*widowed*). Podobne kategorie wśród osób samotnych, z uwagi na stan cywilny, wyróżnił Janusz Gajda (1987), wskazując jednocześnie, iż przyjęte przez niego kryteria nie mają charakteru ostrego i rozłącznego z uwagi na złożoność przyczyn samotności. Wyróżnione przez autora kategorie osób samotnych to: (1) starzy kawalerowie i stare panny, czyli osoby samotne z wyboru; (2) wdowy i wdowcy, czyli osoby samotne z przyczyn losowych oraz (3) rozwiedzeni, porzuceni, opuszczeni, czyli osoby, które powróciły do samotnego życia.

Zdaniem J. Gajdy (1987), różnorodność osób samotnych wynika z przyczyn ich samotności: w przypadku osób należących do drugiej i trzeciej kategorii wydają się one wynikać z ich aktualnego stanu cywilnego, natomiast znaczny stopień zróżnicowania przyczyn charakterystyczny jest dla osób konstytuujących pierwszą kategorię. W jej obrębie J. Gajda (1987) wymienia następujące powody braku partnera: (1) zawód miłośny i towarzyszący mu dramat osobisty i lęk przed następnym rozczarowaniem, (2) brak człowieka, który spełniałby oczekiwania danej osoby, (3) wychowanie w rygorystycznym moralnym, który utrudnia inicjowanie bliskich relacji, (4) nadmierne liczenie się z wolą rodziców oraz (5) zbyt wysokie wymagania stawiane kandydatowi na współmałżonka. Autor jednocześnie podkreśla, że tylko niektóre z tych osób dokonały w świadomy sposób wyboru swego stanu, traktując go „jako oddanie się w służbie Bogu”, poświęcenie się nauce, oddanie pasji artystycznej przy jednoczesnym zaniedbaniu spraw osobistych.

Nie tylko jednak status cywilny różnicuje osoby nie posiadające partnera, ale także orientacja seksualna, wiek, poziom wykształcenia, wysokość dochodów, miejsce zamieszkania (i jego organizacja, tj. mieszkanie samemu lub z kimś) oraz posiadanie lub nie dzieci. Jak wskazuje Peter Stein (2008), wśród singli odnajdujemy zarówno młodych dorosłych, jak i osoby w późnej

dorosłości, którzy mają za sobą doświadczenie małżeństwa, jak i takich, którzy nigdy nie byli w związku małżeńskim. Część z nich legitymuje się wyższym wykształceniem, posiada wysokie dochody i własne mieszkanie, inni natomiast konfrontują się z trudnościami finansowymi. Już ta krótka charakterystyka osób nie posiadających partnera życiowego odsłania ich ogromne zróżnicowanie, które pozostaje w sprzeczności z ich medialnym wizerunkiem jako osób, które „swoją niezależność i pojedynczość celebrować w wykwintnej oprawie własnego domu” (Kawula, 2005, s. 49), które postrzega się jako „narcystycznych, egocentrycznych, egoistycznych, skłonnych zrezygnować z rodziny na rzecz kariery i swoich przyjemności” (Czernecka, 2008, s. 119), czy też jako wykształcone, mające dobrą pozycję zawodową, wolne kobiety (tzw. *single professional women*) (Grzeszczyk, 2005). Nie jest też prawdą powszechne przekonanie o samotności singli, którzy, jak pokazują badania, utrzymują przez całe życie bliskie więzi z rodzeństwem, siostrzenicami i bratankami, a wiele z nich mieszka ze swoimi rodzicami, przyjaciółmi lub żyje w konkubinacie (DePaulo, Morris, 2005).

Jednym z najczęściej dyskutowanych zagadnień w pracach dotyczących życia w pojedynkę jest kwestia jego wyboru *versus* przymusu, które często traktuje się jako kryterium bycia lub nie singlem. I na przykład P. Stein (1981) w swej typologii singli bierze pod uwagę dwa zasadnicze wymiary, to znaczy (1) wybór *vs.* przymus oraz (2) stan przejściowy *vs.* trwały. Są one podstawą wyróżnienia czterech grup singli, tj. (1) czasowi single z wyboru; to zazwyczaj ludzie młodszy, którzy dotychczas nie byli w związkach małżeńskich oraz rozwiedzeni, którzy odkładają zawarcie ponownego małżeństwa na czas bliżej nieokreślony; (2) czasowi single z konieczności; To osoby, które zamierzają zawrzeć związek małżeński i planują uczynić to w przeciągu jakiegoś określonego czasu; należą tu ludzie, którzy i aktywnie poszukują partnera; (3) Trwali single z wyboru; To ludzie, którzy podjęli świadomą

decyzję o życiu w pojedynkę i są z tego powodu zadowoleni oraz nie chcą zmieniać swojej sytuacji; są to osoby, które nigdy nie były w związku małżeńskim, jak i rozwiedzione; (4) To osoby starsze, które nie zawarły w swoim życiu małżeństwa oraz rozwodnicy i wdowcy, którzy pragnęli zawrzeć małżeński, ale nie znaleźli odpowiedniego partnera.

Przynależność do wymienionych powyżej czterech typów singli nie ma charakteru stałego i może zmieniać się, jak wskazuje P. Stein (1981), w zależności od indywidualnego przebiegu życia, preferencji oraz etapu życia, na którym w danym momencie znajduje się jednostka. Typologia P. Steina (1981), podkreśla znaczenie osobistej decyzji lub jej braku odnośnie do życia w pojedynkę. Wielu dorosłych niewątpliwie żyje w pojedynkę z wyboru (Braun-Gałkowska, 2008) i preferuje taki styl życia, ale jednak część z nich, z racji faktycznych lub też wyobrażonych okoliczności, nie znajduje partnera życiowego (Lewis, 1998). Niewątpliwie w pewnych przypadkach można mówić o świadomym i dobrowolnym wyborze życia w pojedynkę z powodu poświęcenia się jakiejś idei, nauce, sztuce (Gajda, 1987). W większości sytuacji, zwłaszcza wśród kobiet, wybór ten jest raczej częściowy, gdyż na ogół planują one małżeństwo, lecz z różnych jednak przyczyn (śmierci ukochanej osoby, porzucenia, nieodwzajemnionej miłości, niekorzystnego układu rodzinnego, przebywania w środowisku, w którym trudno znaleźć odpowiednich kandydatów na współmałżonka) nie zawsze im się to udaje (Braun-Gałkowska, 1989). Jak wskazuje Maria Braun-Gałkowska (2008), na świecie jest wiele osób samotnych z wyboru lub z konieczności, ale jednocześnie wiele jest ludzi nie posiadających partnera z racji swego egoistycznego nastawienia do życia, chęci samorealizacji, wygody, niechęci do podejmowania odpowiedzialności za innych, które swój czas i energię inwestują w pracę i karierę zawodową. Okazuje się zatem, że wybór w tej sferze nie zawsze ma charakter zero-jedynkowy,

na co wskazują Jill Reynolds, Margaret Wetherell i Stephanie Taylor, (2004, 2007). Ich zdaniem, przynależność do jednej z grup (singiel z wyboru vs. singiel z konieczności) jest bardziej płynna, a nie sztywna i możemy tu mówić o dwóch aspektach tej płynności. Pierwszy z nich wiąże się z przechodzeniem osób z jednej kategorii do drugiej, jak w przypadku osoby, która jest przeciwnikiem idei małżeństwa (singiel z wyboru), ale w pewnym momencie życia z jakiś powodów zmienia swą pierwotną postawę i zaczyna poszukiwać partnera, a ponieważ nie udaje się jej to przez dłuższy czas, w ten sposób staje się singlem z konieczności (*ibidem*). Drugi aspekt dotyczy natomiast jednostkowego rozumienia tego, co jest wyborem, a co przymusem. Potwierdzają to również badania własne z zastosowaniem wywiadów, w których uczestnicy, podobnie jak w badaniach Jany Darrington i in. (2005), wyrażali ambiwalentny stosunek wobec życia w pojedynkę i niejednokrotnie nie potrafili ocenić, na ile życie w pojedynkę jest decyzją zależną od nich („Tak, jestem singlem z wyboru, ponieważ nie spotkałam/-em nikogo, kogo chciałabym/-abym poślubić”) bądź niezależną od nich („Nie, nie jestem singlem z wyboru, ponieważ nie spotkałam/-em nikogo, kogo chciałabym/-abym poślubić”).

OD STAREGO KAWALERA I STAREJ PANNY DO SINGLA

Termin *singiel* dość skutecznie zastąpił dawne określenia, takie jak stara panna i stary kawaler, silnie etykietujących i stereotypizujących osoby bezżenne. Stary kawaler postrzegany był niegdyś jako dandys skłonny do częstych zmian partnerek, nietroszczący się o ustatkowanie, natomiast stara panna to „nieatrakcyjna kobieta o dużych stopach, w grubych okularach, o płaskiej klatce piersiowej, cienkich włosach i bladej cerze (Tymicki, 2001, s.78). W odróżnieniu od starego kawalera, który wybrał życie w pojedynkę, stara panna to kobieta, której

miała trudności ze znalezieniem męża, gdyż po prostu nikt się nią nie zainteresował. Jak pisze Lucjan Kocik (2002), „staropanieństwo było nie tylko największym z możliwych nieszczęść, było także czymś jakby nieprzyzwoitym, wstydliwym i śmiesznym. Stara panna bowiem to ta, której nikt nie chciał, to osoba zbędna, nikomu niepotrzebna, a więc żyjąca jakby z łaski (...)” (Slany, 2006, s. 116). Jak wskazuje Krzysztof Tymicki (2001), negatywne przekonania na temat osób bezzennych, a w szczególności kobiet, wiążą się z postrzeganiem tej grupy osób jako odchylających się od powszechnej normy, jaką jest małżeństwo.

Zdaniem Anny M. Zajicek i Patrici R. Koski (2003), pomimo iż w ciągu ostatnich 30 lat wyobrażenia na temat singla ewoluowały (od starej panny i starego kawalera), to jednak wciąż utrzymuje się tendencja do społecznego etykietowania i stygmatyzacji singli jako osób samotnych, którym brakuje czegoś i które odchylają się od normy, jaką jest małżeństwo i rodzina w naszej kulturze. Jedna z respondentek w tychże badaniach mówiła „media rozpowszechniają przekonanie, iż każdy jest w jakiejś relacji, nawet jeśli tylko tymczasowej. Muszę mieć chłopaka, w przeciwnym razie będę nikim” (*ibidem*, s. 386). Inna z osób badanych wyjaśnia: „percepcja osób samotnych jest wciąż w większości negatywna, a społeczeństwo uważa, iż wstydem jest mieszkać samemu (*ibidem*, s. 386). „Media promują normalność, a jak dotąd bycie samotnym nie jest normą, więc takie osoby są marginalizowane, a w pewnym zakresie i stygmatyzowane” (*ibidem*, s. 387).

Na podobne kwestie zwracają uwagę Bella DePaulo i Wendy Morris (2005), wskazując, że w społeczeństwach gloryfikujących małżeństwo (*marriage-oriented society*) i bycie w parze (*couple-oriented society*) osoby odchylające się od powszechnej normy, jaką jest małżeństwo podlegają społecznemu naznaczaniu oraz stereotypizacji. Zmiana nomenklatury nie uwolniła osób żyjących w pojedynkę od stereotypizacji i nega-

tywnych przekonań na ich temat. Jak wskazują B. DePaulo i W. Morris (2005), single definiowani są w terminach tego, kim nie są, czego nie mają: są niezamężni/nieżonaci. W odczuciu autorki, pojęcie *singiel* jest dziwne, w tym sensie, że bycie singlem poprzedza bycie mężem/zoną i dlatego stawiają one następujące pytanie: dlaczego więc osoby w związkach małżeńskich nie są określane jako „unsingle”? Elmer Spreitzer i Lawrence Riley (1974) również piszą, iż „singlostwo” to dziwny termin. Z leksykograficznej perspektywy bardziej adekwatnym określeniem osób nigdy niezamężnych/nieżonatych byłoby pojęcie „celibatu”, którego pierwotne znaczenie to „stan bycia niezamężnym/nieżonatym” („*the state of being unmarried*”).

Wysoka ranga małżeństwa i rodziny w hierarchii wartości polskiej oraz amerykańskiej młodzieży oraz dorosłych sprawia, że osoby (a szczególnie kobiety), które nie podążają tradycyjnie zdefiniowaną ścieżką rozwoju narażone są na ryzyko negatywnych ocen (DePaulo, Morris, 2005). Konsekwencją na przykład stereotypu głoszącego, że małżeństwo i macierzyństwo to główne obszary aktywności kobiet, jest doświadczany przez nie (1) nacisk, by wychodziły za mąż, nawet jeśli nie są do tego gotowe oraz (2) przeświadczenie, że kobiety, które są niezamężne, cierpią z powodu zaburzeń osobowości, doświadczają frustracji życiowej i zaburzeń psychicznych (Baker, 1968). Przekonania te nie znajdują potwierdzenia w badaniach, które ujawniają, że osoby niezamężne mają pozytywną postawę wobec swej sytuacji życiowej i doświadczają satysfakcji życiowej (*ibidem*).

SPOŁECZNE PERCEPCJA SINGLI I ICH MEDIALNY WIZERUNEK

W Polsce, oprócz literatury socjologicznej i demograficznej, pojęcie *singiel* pojawia się głównie w mediach, w prasie popularnonaukowej oraz w prasie kolorowej, co może w odczuciu niektórych badaczy obniżać jego wartość jako

pojęcia naukowego. Za sprawą mediów pojęciu *singiel* towarzyszy wiele pejoratywnych skojarzeń, które opierają się na uprzedzeniach oraz szablonowych cechach przypisywanych osobom samotnym, a zwłaszcza kobietom (Braun-Gałkowska, 2008). Ludzi nie mających partnera traktuje się z dużą nieufnością, ocenia się jako odmiennych, przegranych, egoistycznych, nieodpowiedzialnych, nieudolnych, niedojrzałych i nastawionych hedonistycznie (Johnston, Eklund, 1984) lub też jako beztroskich, pełnych pasji, prowadzących szalony tryb życia i korzystających z ekskluzywnych form rozrywki i rekreacji (Turner, Helms, 1999).

Badania Julity Czerneckiej (2008) nad medialnym wizerunkiem singli, które polegały na analizie treści artykułów prasowych zamieszczonych w latach 2000-2006 na łamach *Polityki i Wprost*, ujawniają, iż z jednej strony singlom przypisuje się pozytywne cechy, takie jak inteligencję, urodę, pogodę ducha, towarzyskość, zaradność itd., a z drugiej strony pisze się, iż single mają osobowość narcystyczną, są egocentryczni, egoistyczni, skłonni zrezygnować z rodziny na rzecz kariery, są niedojrzali, obciążeni syndromem „Piotrusia Pana i Pani Piotrusiowej” (*ibidem*), ceniący ponad wszystko wolność i niezależność. Dziennikarze ukazują singli jako „perfekcjonistów o sadystycznie wysokich w stosunku do siebie wymaganiach, oczekujących odpowiedniego podziwu dla swojej doskonałości (...), skoncentrowanych na sobie (...), cierpiących na syndrom niedojrzałości, polegający (...) na ucieczce od dojrzałości, szukaniu przyjemności, odrzucaniu myśli o jutrze” (*ibidem*). Z analizowanych artykułów dowiadujemy się również, iż kobiety będące singlami lubią wyłącznie seks bez zobowiązań, priorytetem jest dla nich orgazm, a nie partner, z którym ten seks przyszło im uprawiać (*ibidem*). Jeśli mają kochankę, to tylko po to, żeby móc do niego zadzwonić w trudnych dla siebie chwilach, gdy jest smutno lub ma się gorszy dzień, ale na pewno nie chcą brać odpowiedzialności za dru-

gą osobę. Nie mają potrzeby posiadania „face-ta” w domu, bo najbardziej cenią sobie wolność (*ibidem*).

Taki wizerunek singli, pełen kontrastów i oscylujący między pozytywnym a negatywnym wartościowaniem życia w pojedynkę, jest obecny w prasie popularnej. Okazuje się on jednak sprzeczny z tym, jak postrzegają siebie i myślą o sobie sami single. W wywiadach swobodnych przeprowadzonych przez cytowaną powyżej badaczkę respondenci mówili, iż obraz życia w pojedynkę w środkach masowego przekazu ma niewiele wspólnego z ich prawdziwym życiem. Ich zdaniem, single w mediach są przedstawiani w bardzo stereotypowy sposób: jako ludzie młodzi, piękni, bogaci, mający pasjonujące życie, pełne podróży i ciekawych zdarzeń. Niektórzy wyrażali nawet przekonanie, iż media sztucznie kreują modę na singli. Osoby uczestniczące w wywiadach zwracały uwagę, że w znacznej mierze artykuły prasowe przedstawiają wyłącznie pozytywny wizerunek życia w pojedynkę – jako pełnego przygód, egzotycznych podróży i pasjonujących hobby takich, jak taniec brzucha, wspinaczka wysokogórska, paralotniarstwo (Czernecka, 2008). Część respondentów wyjaśniała, iż prasa zwykle pomija negatywne strony życia w pojedynkę: „nikt nie pisze o tych minusach, jak pustym domu, do którego się wraca, przecież ci ludzie nie pracują non stop i nie imprezują, bo kiedyś trzeba wrócić do pustego łóżka i o tym już media nie piszą” (*ibidem*).

W podobnym tonie wypowiadali się także młodzi dorośli w przeprowadzonych przez mnie wywiadach. Spośród 36 uczestników 31 osób (86%) stwierdziło, że „nie lubi określenia *singiel*” i niechętnie utożsamia się z tym pojęciem, gdyż kojarzone jest ono z wieloma negatywnymi cechami i zachowaniami. W związku z tym uczestnicy preferowali takie określenia, jak panna/ kawaler, sam/-a, wolna/-y, „nie mam chłopaka / dziewczyny”, poszukujący/-a, samotny, niezamężna, niezwiązana/-y.

BYCIE SINGLEM A ZADANIA ROZWOJOWE W OKRESIE WCZESNEJ DOROSŁOŚCI

Jednym z istotnych zdań rozwojowych w okresie wczesnej dorosłości jest wybór partnera życiowego i zawarcie związku małżeńskiego (Havighurst, 1981; Erikson, 2004), co wiąże się z podjęciem nowych ról społecznych, tj. roli małżonka i rodzica. Pomimo obserwowanej współcześnie heterogeniczności życia małżeńskiego i rodzinnego (Slany, 2006) oraz większej akceptacji jego alternatywnych form w Polsce i w innych krajach, małżeństwo okazuje się najbardziej powszechną drogą rozwoju człowieka dorosłego (Bakiera, 2009). Pomimo iż dziś, wobec wielu możliwych ścieżek indywidualnego rozwoju, niezwykle trudno jest określić, co jest naturalne i normatywne w biegu życia (Montgomery 2005), to jednak zegar społeczny (Bee 2004), nadal wyznacza nam pewne normalne, powszechne wydarzenia w naszym życiu. Za takie naturalne i powszechne wydarzenia w wielu społeczeństwach traktuje się nadal małżeństwo oraz oczekiwanie spotkania miłości w życiu (Turner, Helms, 1999). Zadania kobiety tradycyjnie definiuje się w odniesieniu do relacji z innymi ludźmi, spośród których największe znaczenie przypisuje się małżeństwu (Gordon, 2003; Mandal, 2004). Dziewczynki i kobiety uczone są przede wszystkim interpersonalnych umiejętności oraz takich uczuć, jak przywiązanie, bliskość, empatia, troska oraz odpowiedzialność za związki, a w mniejszym zaś stopniu niezależności i agresywności. Odmiennie jest w przypadku mężczyzn – rozwój zdolności niezbędnych w formowaniu interpersonalnych związków ustępuje tu miejsca kształtowaniu nastawienia na pracę zawodową i zapewnianie bytu rodzinie (Brannon, 2002; Mandal, 2004).

W związku z tym, choć cykl życia człowieka staje coraz bardziej płynny, to ludzie nadal narażeni są na negatywne oceny, jeśli nie osiągną rozwojowych kamieni milowych zgodnych

ze społeczno-kulturowymi oczekiwaniami wyznaczanymi przez zegar społeczny (DePaulo, Morris, 2005). Pomimo tego teorie psychologiczne, np. teorie rozwoju człowieka czy też teorie rozwoju rodziny, nie uwzględniają sytuacji, w której rozwój ten może dokonywać się poza rodziną, poza znaczącą relacją z innym człowiekiem; rozwojowe modele nie przewidują modelu rozwoju jednostki jako singla (por. Lewis, 1994). A rozwój każdego człowieka cechuje się odmiennym rytmem i czasem potrzebnym na podjęcie i realizację zadań rozwojowych (Brzezińska, 2005), to każdy z nas do pewnego momentu żyje jako osoba niezwiązana formalnie i nieformalnie z partnerem życiowym (DePaulo, Morris, 2005). Dla niektórych osób okres pozostawania w pojedynkę stanowi jedynie pewien etap poprzedzający zaangażowanie się w długotrwałą relacją i/lub zawarcie związku małżeńskiego (Kaiser, Kashy, 2005).

Można zatem powiedzieć, iż rozwój człowieka żyjącego w pojedynkę pozostaje nie wpisuje się w dotychczasowe teorie rozwoju człowieka oraz w długoletnią w Polsce tradycję badań nad małżeństwem i rodziną. Stąd być może pewna konsternacja wśród polskich badaczy wynikająca z pytania o to, do jakiego obszaru badawczego odnieść zjawisko życia w pojedynkę. Gdzie jest miejsce dla tej problematyki i w jakim kontekście teoretycznym należy ją osadzić. A że trudno zaprzeczyć, iż osoby żyjące w pojedynkę istnieją, powyższego pytania nie można ignorować. Tym bardziej, iż liczne badania ukazują znaczenie intymnych więzi, w tym więzi małżeńskiej dla dobrostanu człowieka (Engels, Finkenauer, Meeus, Deković, 2001; Oleś, 2011) oraz konsekwencje psychospołeczne wynikające z długotrwałej deprywacji w zakresie potrzeby posiadania znaczącej relacji i fizycznego kontaktu z drugim człowiekiem (Rucker, 1991). Oczywiście, jak już wspomniano, są osoby, które wybierają życie w pojedynkę i nieetycznym byłoby przekonywać te osoby, iż jedynie wydaje im się, że nie potrzebują partnera/małżonka, a jeśli go nie

chęcią wstąpić w związek małżeński, to za sprawą jakiś urazowych doświadczeń w poprzednich związkach. Niewykluczone, iż takie wyjaśnienie jest prawdopodobne, ale z uwagi na nieliczne badania psychologiczne nad singlami, nie czuję się kompetentna, by formułować tu jakieś ostateczne i jednoznaczne stwierdzenia na ten temat. Pewne jest jednak to, iż single stanowią pewien problem dla polskiej psychologii, która chyba nie bardzo wie, w jakim obszarze badawczym ich umieścić.

PODSUMOWANIE

Jak wskazują niektórzy autorzy (Boyd, Bee, 2008), współczesne badania powinny obecnie uwzględniać nowe zjawiska w obszarze więzi uczuciowych, w tym także zjawisko życia w pojedynkę, które w literaturze anglojęzycznej określa się mianem pojęcia *singlostwo*, a osoby nie posiadające partnera mianem *singli*. Pojęcie *singiel* w prawnym i społecznym znaczeniu przyjęło się także wśród polskich socjologów, natomiast nie jest ono w pełni akceptowane na gruncie psychologii. W moim odczuciu stan ten może wynikać z trzech przyczyn.

Po pierwsze, wydaje się, iż pojęcie *singiel* postrzegane jest w Polsce jako modne zapożyczenie z języka angielskiego, co sprawia, że dbając o czystość rodzimego języka, niektórzy badacze mogą z niechęcią skłaniać się do posługiwania się tym terminem. I jest to oczywiście godna uznania postawa. Pozostajemy jednak wobec konieczności znalezienia jakiegoś polskiego odpowiednika angielskiego słowa *single*, bowiem ani określenia stara panna, stary kawaler, czy też osoba samotna nie są dobrymi alternatywami dla pojęcia *singiel*. Wydaje mi się, że pomocne i ciekawe poznawczo mogłyby być porównania językowe w zakresie określeń stosowanych w odniesieniu do osób żyjących w pojedynkę w różnych krajach i kręgach kulturowych.

Po drugie, w Polsce pojęciu *singiel* towarzyszy wiele pejoratywnych skojarzeń i stereotypów,

które lansują głównie mass media. W związku z tym osoba określana mianem *singla* zostaje niejako automatycznie naznaczona i przypisuje się jej pewne ujemne atrybuty. Konsekwencją owej silnej tendencji do wartościowania, powtórzmy negatywnego, cech i zachowań osób definiowanych jako *single* oraz traktowania pojęcia *singiel* jako pojęcia potocznego sprawia, że termin ten nie znajduje miejsca w naukowym słowniku.

Po trzecie, brak zgodności między badaczami utrudnia jednoznaczne zdefiniowanie tego, kim jest osoba określana mianem *singli*. Czy mianem *singla* można określić osobę, która ma lat 30, czy także taką osobę, która ma lat 70? Czy jest to osoba, która wybrała życie w pojedynkę, czy też jest to sytuacja niezależna od jednostki? I choć niektórzy autorzy (np. Reynolds, 2008) sugerują, że nie jest istotne, jak zdefiniujemy pojęcie *singla*, lecz proces społecznego tworzenia owej definicji, to jednak niejasności oraz rozbieżności co do rozumienia pojęcia *singiel*, stają się niewątpliwie źródłem trudności w naukowym dyskursie nad życiem w pojedynkę, co może zniechęcać wielu badaczy do posługiwania się tym terminem.

Czy pomimo wymienionych powyżej okoliczności, polska psychologia może polubić pojęcie *singiel*? Jest oczywiste, iż każdy badacz preferuje pewne pojęcia, a inne nie. W żadnej mierze nikogo nie zachęcam do porzucania swych naukowych upodobań terminologicznych, do których przywiązanie bywa bardzo silne. Niewykluczone jednak, iż psychologia może polubić pojęcie *singiel*, ale jedynie w sytuacji zaistnienia co najmniej dwóch warunków. Po pierwsze, pojęcie *singiel* musiałoby zostać uwolnione od negatywnych, potocznych skojarzeń, co może być niezwykle trudne, gdyż wymaga to zmiany w zakresie myślenia, a jak wiadomo, zmiana struktur poznawczych bywa niełatwym, a niejednokrotnie i bolesnym zadaniem, wymagającym czasu i chęci dokonania rewizji dotychczasowych poglądów. Po drugie, wszyscy badacze, posługujący się pojęciem *singiel*, musieliby rozumieć to pojęcie w identyczny sposób. Stworzenie jednej definicji

terminu *singiel*, akceptowanej przez wszystkich badaczy, wydaje się jednak mało realne.

Bez względu jednak na to, jakim słowem zdecydujemy się określać sytuację, w której dana osoba nie posiada partnera życiowego/małżonka, bez względu na to, czy uznamy, że przyczyną tej sytuacji są czynniki o charakterze społecznym, demograficznym, psychologicznym, czy ich wzajemna interakcja lub iż o posiadaniu partnera/małżonka decyduje szczęście, sytuacja ta niezaprzeczalnie wiąże się z pewnymi konsekwencjami psychospołecznymi i jest w określony sposób doświadczana przez daną osobę. Poznanie zaś tych konsekwencji i przeżyć towarzyszących ludziom doświadczającym niezaspokojenia potrzeby intymności i miłości w relacji z partnerem/małżonkiem to już zadanie dla badaczy różnych dyscyplin naukowych, a nie kolorowych czasopism i programów publicystycznych.

LITERATURA

- Adamczyk, K. (2012). Kompetencje relacyjne młodych dorosłych nie posiadających i posiadających partnera życiowego. *Psychologia Rozwojowa* (w druku).
- Baker, L.G. (1968). The personal and social adjustment of the never-married woman. *Journal of Marriage and The Family*, 8, 473-479.
- Bakiera, L. (2008). Postawy młodych dorosłych wobec małżeństwa. *Psychologia Rozwojowa*, 3, 67-78.
- Boyd, D., Bee, H. (2008). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Braun-Gałkowska, M. (1989). *Rozmowy o życiu i miłości*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Braun-Gałkowska, M. (2008). *Psychologia domowa*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Brzezińska, A. (2005). Jak przebiega rozwoju człowieka? W: A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa* (21-39). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Clark, M.S., Graham, S.M. (2005). Do relationship researchers neglect singles? Can we do better? *Psychological Inquiry*, 2-3, 131-136.
- Czernecka, J. (2008). Polski singiel: obraz w mediach a autowizerunek. W: E. Malinowska (red.), *Stereotypy a rzeczywistość*. Łódź: Oficyna Wydawnicza TERCJA.
- Czernecka, J. (2011). *Wielkomięscy single*. Warszawa: Poltext.
- Darrington J., Piercy K.W., Niehuis S. (2005). The social and cultural construction of singlehood among young, single Mormons. *The Qualitative Report*, 10, (4), 639-661.
- DePaulo, B., Morris, W. (2005). Singles in society and science. *Psychological Inquiry*, 2 -3, 57-83.
- DePaulo, B. M., Morris, W. L. (2006). The unrecognized stereotyping and discrimination against singles. *Current Directions in Psychological Science*, 5, 251-254.
- Ellis, A. (1962). *Reason and emotion in psychotherapy*. New York: Lyle Stuart.
- Engels, R., Finkenauer, C., Meeus, W., Dekovic, M. (2001). Paternal attachment and adolescents' emotional adjustment: the associations with social skills and relational competence. *Journal of Counseling Psychology*, 4, 428-439.
- Gajda, J. (1987). *Samotność i kultura*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Grzeszczyk, E. (2005). Pojedyncze, profesjonalistki... „Single professional women” w Polsce i na świecie. *Kultura i Społeczeństwo*, 2, 199-225.
- Johnston, M., Eklund, S. J. (1984). Life-adjustment of the never-married: A review with implications for counseling. *Journal of Counseling and Development*, 63, 230 -236.
- Kaiser, Ch. R., Kashy, D. A. (2005). The contextual nature and function of singlism. *Psychological Inquiry*, 2-3, 122-126.
- Kawula, S. (2005). *Kształty rodziny współczesnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- The Kearl's Guide to the Sociology* (2003). Online, 2007-04-11, www.trinity.edu/~mkearl/fam-alt.html-13k.
- Kocik, L. (2003). Rodzina jako uniwersalny mikroświat człowieka. *Małżeństwo i Rodzina*, 1, 12-17.
- Koropeczyk-Cox, T. (2005). Singles, Society, and Science: Sociological Perspectives. *Psychological Inquiry*, 2-3, 91-97.
- Lewis, K. G. (1998). Always single and single again women: A qualitative study. *Journal of Marital and Family Therapy*, 23, 115-134.

- Mandal, E. (2004). *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Oleś, P. K. (2011). *Psychologia człowieka dorosłego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Palus, K. (2010a). *Psychologiczne uwarunkowania braku partnera życiowego w okresie wczesnej dorosłości*. Poznań: Wydawnictwo Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Palus, K. (2010b). Zalety i wady życia w pojedynkę w percepcji młodych dorosłych nie posiadających partnera życiowego. *Roczniki Socjologii Rodziny*, XX, 55-72.
- Palus, K. (2011). Uwarunkowania braku partnera życiowego w percepcji młodych dorosłych żyjących w pojedynkę. *Psychologia Rozwojowa*, 1, 57-71.
- Paprzycka, E. (2008). *Kobiety żyjące w pojedynkę. Między wyborem a przymusem*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Reynolds, J., Wetherell, M. Taylor, S. (2004). Narrating singleness. Life stories and deficit identities. *Narrative Inquiry*, 197-215.
- Reynolds, J., Wetherell, M. Taylor, S. (2007). Choice and chance: negotiating agency in narratives of singleness. *The Sociological Review*, 2, 331-351.
- Reynolds, J. (2008). *The Single woman. A discursive investigation*. New York: Routledge.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej* (2007). Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Rucker, N. (1993). Cupid's misses: relational vicissitudes in the analyses of single women. *Psychoanalytic Psychology*, 3, 377-391.
- Ruszkiewicz, D. (2008). *Życie w pojedynkę – ucieczka od rodziny czy znak naszych czasów?* Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej.
- Slany, K. (2006). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego*. Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Spreitzer, E., Riley, L. (1974). Factors associated with singlehood. *Journal of Marriage and the Family*, 8, 533-542.
- Secombe, K., Ishii-Kuntz, M. (1994). Gender and social relationships among the never-married. *Sex Roles: A Journal of Research*, 30, 585-603.
- Stein, P. (2008). Być singlem – próba zrozumienia singli. W: P. Sztompka, M. Boguni-Borowska (red.), *Socjologia codzienności* (s. 142-157). Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Turner, J., Helms, O. (1999). *Rozwój człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Tymicki, K. (2001). Starokawalerstwo i staropanieństwo. Analiza zjawiska. *Studia Socjologiczne*, 4, 77-106.
- Żurek, A. (2008). *Single. Żyjąc w pojedynkę*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Dr Katarzyna Adamczyk

Instytut Psychologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;
Institute of Psychology, Adam Mickiewicz University, Poznan

WHY DOES NOT THE POLISH PSYCHOLOGY LIKE THE TERM *SINGLE*?

The aim of the article was to answer the two basic questions, namely: why in Polish psychological papers concerned singlehood scientists extremely rare use the term *single*, and what is the place of research on singles in the field of Polish psychology. The previous theoretical settlements and definitions of the term *single* were underlied and three possible reasons for the low frequency of the term *single* in Polish papers were considered.

Keywords: single, singlehood, single living